

24 sierpnia: ?wi?tego Bart?omieja, Aposto?a

Tekst Ewangelii (J 1,45-51): Filip spotka? Natanaela i powiedzia? do niego: «Znale?li?my Tego, o którym pisa? Moj?esz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». Rzek? do niego Natanael: «Czy? mo?e by? co dobrego z Nazaretu?» Odpowiedzia? mu Filip: «Chod? i zobacz!» Jezus ujrza?, jak Natanael zbli?a? si? do Niego, i powiedzia? o nim: «Patrz, to prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podst?pu». Powiedzia? do Niego Natanael: «Sk?d mnie znasz?» Odrzek? mu Jezus: «Widzia?em ci?, zanim ci? zawo?a? Filip, gdy by?e? pod drzewem figowym». Odpowiedzia? Mu Natanael: «Rabbi, Ty jeste? Synem Bo?ym, Ty jeste? Królem Izraela!» Odpar? mu Jezus: «Czy dlatego wierzysz, ?e powiedzia?em ci: Widzia?em ci? pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze wi?cej ni? to». Potem powiedzia? do niego: «Zaprawd?, zaprawd?, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i anio?ów Bo?ych wst?puj?cych i zst?puj?cych na Syna Cz?owieczego».

«Chod? i zobacz!»

Dr. Christoph BOCKAMP
(Bonn, Niemcy)

Dzisiaj obchodzimy ?wi?to Aposto?a Bart?omieja. Ewangelista Jan opisuje jego pierwsze spotkanie z Panem w tak ?ywy sposób, ?e z ?atwo?ci? wchodzimy w t? scen?. To dialogi pochodz?ce od serc m?odych, prostych, szczerych... i boskich!

Jezus przypadkowo spotyka Filipa i mówi mu «id? za mn?» (Jn 1,43). Chwil? pó?niej, Filip, rozradowany spotkaniem z Jezusem, idzie do swojego przyjaciela, Natanaela, by poinformowa? go, ?e wreszcie spotkali tego, na którego czekali Moj?esz i prorocy, «Jezusa, syna Józefa z Nazaretu» (J 1,45). Reakcja z jak? si? spotyka nie jest jednak entuzjastyczna, lecz sceptyczna: «Czy? mo?e by? co dobrego

z Nazaretu?» (J 1,46). Praktycznie na całym świecie zdarzają się podobne sytuacje. W wielu miastach i wsiach mieszkańcy uważają, że z sąsiedniej miejscowości nie może pochodzić nic wartościowego, gdy są tam sami nieudacznicy. I vice versa.

Lecz Filip się nie zraża, i, ponieważ są przyjaciółmi, nie tłumaczy więcej, tylko mówi: «Chodź i zobacz!» (J 1,46). On idzie, a jego pierwsze spotkanie z Jezusem staje się momentem jego powołania. To, co wydaje się przypadkiem, w Bógzych planach było już dawno zaplanowane. Dla Jezusa Natanael nie jest nieznajomym: «Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod drzewem figowym» (J 1,48). Pod jakim drzewem figowym? Był może to ulubione miejsce Natanaela, do którego udawał się kiedy chciał być sam, odpocząć, pomyśleć... Ale zawsze był on w zasięgu kochającego wzroku Boga. Tak jak wszyscy ludzie w każdej chwili. Jednak aby zauważyć tę nieskończoną miłość Boga do każdego, aby być świadomym tego, że stoi u drzwi i chociaż czasami potrzebny jest przyjaciel, jakiś „Filip”, który nam powie «Chodź i zobacz!». Kto? Kto zabierze mnie ze sobą na drogę, którą Josemaría Escrivá opisywał jako: szuka Chrystusa, znaleźć Chrystusa, kocha Chrystusa.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«'Chodź i zobacz'. Na to zaproszenie Natanael opuściwszy biblijny figowiec, którego cie zasłaniał mu światło, dotarł do tego, który sprawi, że uschł ci figowiec, figowiec niepodległy. Z tego powodu Słowo o nim zawiadziło, bo był prawdziwym Izraelitą» (wskazywał Grzegorz z Nyssy)

•

«Jak powinniśmy przychodzić do Pana? Właśnie tak, w prawdzie o naszej grzeszności. Z zaufaniem, ale też z radością, bez makijażu. Nigdy nie powinniśmy się malować przed Bogiem. Mamy być prawdziwi» (Franciszek)

•

«Aniołowie są stworzeniami duchowymi, które nieustannie wielbi Boga i służą Jego zbawczym zamysłom wobec innych stworzeń: "Ad omnia bona nostra cooperantur angeli" - "Aniołowie współdziałają we wszystkim, co dla nas dobre"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 350)